



Ludzie, którzy odbierają modlitwę jako wzniosły akt, powinni dążyć do przygotowania się do niej w najlepszy sposób, jak do każdego ważnego zadania lub pracy. Istnieje nawet przekonanie, że modlitwa będzie owocna na tyle, na ile dobre było przygotowanie do niej. Uświadomić obecność Boga żywego. Jest to niezbędne po to, by słowa wdzięczności, wysławiania lub prośby, które popłyną z ust człowieka wierzącego, nie były sztuczne, mechaniczne, pozbawione wiary i sensu. Św. Ignacy Loyola kiedyś napisał, że "ważne jest "wejść" w Boga, poczuć, że On jest tu, ze mną, i dopiero potem zacząć się modlić do Boga, a nie do ściany, kawałka drzewa czy książki w ręku".

†

Przekroczyć "próg modlitwy", który dzieli dwa stany człowieka. Po jednej stronie progu stoję Ja, pogrążony w sobie, egoistyczny, skupiony na swoich sprawach, problemach. Po drugiej – Ja zupełnie w innym wymiarze: zwrócony do Boga, otwarty na Jego wolę, gotowy słuchać, rozmawiać, odpowiadać.

Wybrać odpowiednie czas i miejsce. Często zdarza się tak, że rozpoczynając modlitwę, w rzeczywistości jesteśmy przejęci zupełnie innymi sprawami, intensywnie obmyślamy sprawy drugorzędne lub znajdujemy się w nieodpowiednim miejscu, co nie pozwala nam się skupić. Nie wolno pomijać tych czynników zewnętrznych, ponieważ są one przeszkodą dla głębokiej, otwartej i szczerej rozmowy z Bogiem. Rozpocząć modlitwę należy wtedy, kiedy można się oderwać od zamieszania, pośpiechu, aktywizować swoją wolę i powiedzieć do samego siebie: "Teraz nie istnieje niczego i nikogo, oprócz mnie i Stwórcy, oprócz naszego z Nim spotkania".

Wiadomo, że Bóg przemawia kiedy chce i gdzie chce, nawet kiedy nie jesteśmy na to przygotowani, lecz tu chodzi o wysiłek człowieka, a w relacjach z Bogiem jest on niezbędny.

Skupić się w milczeniu i ciszy. Większość wiernych rozpoczyna modlitwę "słownie", zapominając przy tym, że oprócz mówienia trzeba także umieć uważnie słuchać. Jest to ważna proporcja naszych czynów. Aby dobrze słyszeć, co mówi nam Pan, i być w stanie godnie Mu odpowiedzieć, modlitwę należy rozpoczynać od milczenia. Mówiąc słowami wspomnianego św. Ignacego Loyoli, "skupiając się w spokoju, ciszy i milczeniu, wyrrywamy się z siebie i przechodzimy w Boga".

Jak przygotować się do modlitwy w należyty sposób

Wpisany przez Редакцыя
10.07.2011 03:00

Matka Teresa z Kalkuty także trafnie zauważyła: "Bóg jest przyjacielem milczenia. Potrzebujemy ciszy, byśmy mogli pogrążyć się w duszę". To są być może najbardziej uniwersalne rady – proste, lecz bardzo ważne, z których korzysta wielu wierzących. One nie zabraniają szukać swoich własnych dróg do prawdziwej dobrej modlitwy, lecz przypominają, że zaczynać modlitwę należy od dokładnego uświadomienia, z Kim i w jakim celu chcemy się spotkać.